

Marek Sztarbowski: * Jesienna villanella *

Z miłości pozostała stara villanella.

Ad hoc, źle napisana, raczej niezbyt mądrze,
a może usłyszałem śpiew jej właśnie teraz?

W drzwiach jesień wieczornica, a ta sobie śpiewa!
Co śpiewa? - "Moduł życia zmienia nas na koniec,
i z czasem najważniejsza będzie villanella..."

Tak często rozmyślałem kiedyś: "Niepotrzebna
jest miłość! Zakochany, co noc w myślach błędę;
człek młody, głupi - lepiej przecież żyć teraz,

a kiedyś wszystko spisać. Winem sycić trzewia,
w kieszeniach poupychać wiersze, miłość, żądze:
niech dotrwa lepszych czasów Ty i Villanella..."

O, gdybym chociaż przeczuł wtedy dzień, gdy wskrzeszam
tamtego siebie - Jesień villanellą sądzę,
bo w pieniądź obróciłem wszystko. Złudne Teraz,

choć drzwi mgłą rozpościerza... komu dziś dróg trzeba?
Gdy tyle osiągnąwszy mogłem wyporządnąć,
powraca już bez ciebie moja villanella.
Ach, czemu zrozumiałem sens jej właśnie teraz?

*

http://m.youtube.com/watch?hd=1&v=JSAd3NpDi6Q&desktop_uri=%2Fwatch%3Fv%3DJSAd3NpDi6Q%26hd%3D1